

# Kizo, DRIFTEM (ft. Young Igi)

Sumy jak dupy  
Płace rachunki, i to nie małe  
Patrzą na ruchy  
Żeby ich wkurwić kupuję Pradę  
Kolejne buchy za moich kumpli  
Cały rok mamy zabawę  
Zakręt pełen gaz  
Wolę pieniądze, niż sławę

Omijam driftem biedę  
Omijam driftem biedę  
Omijam driftem biedę  
Omijam driftem biedę  
Omijam driftem biedę

Wygrałem , seven, seven, seven  
Portfel pełen pełen pełen  
Bak jest pełen, pełen, pełen  
Omijam driftem biedę

Stolice zimne, koła gorące  
Kontrolę trakcji wyłączę  
Obok ona szybko nie kończy  
Kocha mnie, nie moją forszę  
Dla ciebie to co najdroższe  
Siadasz na mnie  
Chcesz poprowadzić porsche  
Chwytasz mój łańcuch, żeby nie odszedł  
To ryzykowne, muszę cię ostrzec

Butiki w Pradze, chodzę po Pradzie  
Parę lat temu wchodziła kradzież  
Teraz nie muszę, mam ceny w kutasie  
To jak mój rap – wszystko na wypasie  
Hotel ileś gwiazdek  
Nie uważaj mnie za gwiazdę  
Lubię komfortowe miejsca  
Bo w takich przynajmniej zasnę

A nie ten chłód  
A nie ten brud  
Miałem długi  
Byłem bankrut  
Nawet nie robiłem rapu, bo mi brakowało słów  
Recepta na tłuszcz  
Szwedzki stół cały w plikach  
Najarany tak towarem, nie idzie oddychać

Omijam driftem biedę  
Omijam driftem biedę  
Omijam driftem biedę  
seven, seven, seven  
Omijam driftem biedę portfel pełen pełen  
Omijam driftem biedę  
KIZO, IGI!

Sumy jak dupy  
Płace rachunki, i to nie małe  
Patrzą na ruchy  
Żeby ich wkurwić kupuję Pradę  
Kolejne buchy za moich kumpli  
Cały rok mamy zabawę  
Zakręt pełen gaz  
Wolę pieniądze, niż sławę

Omijam driftem biedę  
Omijam driftem biedę  
Omijam driftem biedę  
Omijam driftem biedę

Wygrałem , seven, seven, seven  
Portfel pełen pełen pełen  
Bak jest pełen, pełen, pełen  
Omijam driftem biedę

[Igi]  
Nie biorę siana z każdego tytułu  
Bo gdybym brał siano z każdego tytułu  
To nie miałbym w ogóle żadnego tytułu  
Wolę mieć imię tak ważne jak królów  
Igi I Wielki rządzi w swoim zamku  
Zamknę smoki, mogą mi pilnować skarbów  
Szlachetnych kamieni i dóbr mam po uszy jak elf  
Mijam policje, to nucę sobie Fuck 12  
Jestem z kizem na zakupach i ysl  
Io gdy za parę lat wbijać ślady na ssl  
Omijam dryfem biedę  
Sto koła podatków przelew  
Mogę mówić ci ze nie ma ze mną żadnych gierek  
Channel i Dior  
Kizo Igor  
Sama gotowa, jebać wibor  
To dobre życie, to dobry sort  
Jestem jak jebany lord

Sumy jak dupy  
Place rachunki, i to nie małe  
Patrzą na ruchy  
Żeby ich wkurwić kupuję Pradę  
Kolejne buchy za moich kumpli  
Cały rok mamy zabawę  
Zakręt pełen gaz  
Wolę pieniądze, niż sławę

Omijam driftem biedę  
Omijam driftem biedę  
Omijam driftem biedę  
Omijam driftem biedę

Wygrałem , seven, seven, seven  
Portfel pełen pełen pełen  
Bak jest pełen, pełen, pełen  
Omijam driftem biedę